KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Września.
SRODA.
Rok 1831
Wyd: L.A. Dmuszewski.

№ 242.

WSPOMNIENIA
Wejście wojsk sprzymierzonych do Moskwy. 1812.

Walki wczoraj odbyte w odporze nieprzyiacioł od stolicy Polski, należeć będą do ozdoby dziejów naszego narodu; ieżeli ieszcze ieden taki attak przypuści nieprzyiaciel i poniesie równe wczorajszym straty, armja iego stanie się niezdolną dłużej oblegać Warszawę. Kolumny wojska Rossyjskiego wszelkiej broni, w nocy wyruszywszy z swych stanowisk, rano o godzi: wpół do 4tej zaczęły postępować ku naszym okopom, artyllerja nieprzyiacielska złożona z mnóstwa dział rozpoczęła ciągły ogień; nasze działa odpowiadały bez przerwy. Nieprzyiaciel całą mocą uderzył na *Wolę*, wzięcie iej części okupił niezmierną stratą. Żołnierze Rossyjscy nad miarę uczęstowani gorzałką, mieli za tryumf opanowanie baterji które z naszej strony skazano na opuszczenie. Nasza Artyllerja pod dowództwem Jenerała *Bema* okryła się nowemi laurami. Pułki piechoty 4 i 10 przy najdzielniejszym odporze utraciły po kilkadziesiąt woiowników, pułk 8 blisko tegoż pola na którem po bohatersku walczył maiąc na swem czele *Godebskiego* r. 1809 z *Austrjakami*, i wczoraj nową okrył się chwałą. Pułk 1szy strzel: przy obronie *Woli* walczył z odwagą zasługuiącą na uwielbienie; pułk 5ty strzel: pie: Dzieci Warszaw: dzielnie odpierał siłę przemagaiącą. Całe wojsko broniące stolicy ma prawo do wiecznej wdzięczności. Przez 11cie godzin trwał grzmot wydobywaiący się z 300 armat, Gwardja Narodowa na pierwsze wezwanie natychmiast stanęła pod bronią i z zapałem wykrzyknąwszy: „niech żyie ojczyzna.” nucąc wesołe narodowe piosnki pospieszyła na okopy. O godzinie w pół do 3 z południa bój ustał. Pola okryte są trupami nieprzyiacielskiemi, strata przeciwników naszych musi być w porównaniu z naszą, niemierną. Nasza Artyllerja konna robiiała nawet Kirasjerskie pułki. Do wieczora wczoraj ranionych naszych Officerów złożono w Lazaretach 20 kilku, a Żołnierzy około 350. Granaty nieprzyiacielskie zapal ły niektóre zabudowania będące za rogatkami a szczególniej na Czystem i altanę w ogrodzie *Unrua*. Granat urwał rękę żonie żołnierza z 4go pułku, która biegła na okopy. Między naszemi Officerami są ranieni, Adjutanci Alex: *Krysiński* i *Krępowiecki*, Kapitan *Jodko*, Dowódca *Rzepecki*. Granat wpadłszy do baterji w której znajdował się Jenerał *Sowiński*, pozbawił życia wielu będących w tejże baterji. O Piotrze *Wysockim* niewiemy z pewnością co się stało. Noc przeszła w stolicy spokojnie i dziś rano niesłychać wystrzałów. Do niepewnych pogłosek należy że *Paszkiewicz* był ranionym i że Cesarz iuż znajduie się przy swem wojsku. Te są niektóre wiadomości które tymczasowo iesteśmy w stanie donieść naszym Czytelnikom, powtarzaiąc iż dzień wczorajszy dowiódł nieprzyiaciołom ile Polacy są mężni, z iakiem poświęceniem się odpieraią nieprzyiaciół zagrażaiących zagładą ich drogiej ojczyznie.— Prezes Rządu *Krukowiecki*, Zastępca Naczelnego Wodza *Małachowski*, Jenerał *Umiński* znajdowali się w najtęższym ogniu. Pod Jenerałami *Dembińskim* i *Bemem* obito konie. Jenerał *Rybiński* z całą dzielnością od-

pierał nieprzyiaciół przy *Woli*. Nasza Jazda a szczególniej Krakusy walczyli z trudną do opisania odwagą.

Po złożeniu do druku powyższych doniesień, odebraliśmy kopją następuiącą rapportu przesłanego Rządowi Naro: przez Jenerała *Małachowskiego* zastępcę Naczelnego Wodza.

Dnia wczorajszego to iest 5go b. m. przed wieczorem dostrzeżono ruch w obozach nieprzyiacielskich. Było to przygotowanie do attaku, które dziś o godzinie wpół do 5tej z rana z największą natarczywością rozpoczęty został. Po kilku baterji pozycijnych zaprowadzonych przeciwko naszym szańcom zabezpieczaiącym stanowisko zewnętrzne, otworzyły na nie potężny ogień który w kilku godzinach przytłumił ogień wielkich dział naszych broniących każdy z onych szańców. Przyczem nastąpiła explozja prochu w reducie pod *Szczęśliwicami*, za czem kolumny piechoty nieprzyiacielskiej rzuciły się do niej i opanowały ią. Podobnemu losowi uległ szaniec pod *Wolą* w obudwu tych szańcach po zaięciu przez nieprzyiaciela wysadzono składy prochowe, czem znaczna nieprzyiacielowi zadana klęska a nakoniec powyższy los spotkał i samą *Wolę*, ale na opanowaniu tych naszych posterunków zewnętrznych skończyły się powodzenia nieprzyiacielskie. Zaprowadzone liczne iego Baterje i zapuszczaiące się iego kolumny ku *Czystemu* zostawały zawsze odparte przez naszą Artylerją i Dywizją piechoty Jen: *Bogusławskiego*. Kilka kolumn okazało się także przed frontem Jen: *Umińskiego*, między rogatkami Mokotowskiemi i Jerozolimskiemi iako też od *Górców*. Za każdym razem strzały działowe z naszych baterji znaglały ie do odwrotu. Nakoniec nieprzyiaciel sprzykrzywszy sobie dalsze bez skuteczne attaki, począł wolnieć w natarczywości. Około godziny 5tej z południa zupełna nastąpiła cisza. Woysko Polskie pozostało na swoich stanowiskach. Nieprzyiaciel rozpostarł swoie obozy po obu stronach *Woli*. Straty nasze w tym dniu niedochodzą 2000 w zabitych, rannych i niewolnikach wziętych w szańcach zewnętrznych, z któremi dostało się także nieprzyiacielowi 20 dział wałowych, po największej części żelaznych. Straty nieprzyiacielskie są wielkie, albowiem wlczył cały dzień w ogniu naszych ciężkich dział strzelaiących z wyniosłych szańców. Widocznym był nieporządek który sprawiały w iego massach; widać było częste wysadzanie iaszczyków i demontowanie dział.

Dziś rano o godzinie 7 przywieziony został do Rządu Narodowego, maiąc zawiązane oczy, Parlamentarz Rossyjski. — Dziś na sejmie maią być ważne narady.

Rząd Narodowy. Zważawszy iż Stolica w blężeniu zostaiąca w każdej chwili Alarmowaną być może, a obowiązkiem iest każdego mieszkańca pośpieszyć na obronę miasta, chcąc aby na gorliwość Obywateli innemi obowiązkami zaiętych, służba publiczna niecierpiała stanowi: *Artykuł* 1. Na przypadek Alarmu przez odgłos bębna obiawionego, wszyscy Obywatele do Gwardji Narodowej lub Straży bezpieczeństwa należący, winni się stawić w miejscach które im przez ich zwierzchników wskazane zostaną. *Artykuł* 2. Wyięci są z pod tego przepisu Ministrowie i inni Urzędnicy maiący prawo w Radzie Ministrów zasiadać, Naczelnicy Wydziałów Administracjinych i Policjinych i ci wszyscy Urzędnicy Nasi których Ministrowie i Naczelnicy Wydziałów, iako niezbędnie do służby Cywilnej za potrzebnych uznaią. *Artykuł* 3. Wszyscy powyższym Artykułem wyłączeni Urzędnicy, maią się w przypadku Alarmu niezwłocznie na miejsce gdzie ich obowiązki powołuią pod najsurowszą odpo-

wiedzialnością oddać. *Artykuł* 4. Wykonanie niniejszego postanowienia poleca się Ministrom wczem do którego należy. — Prezes Rządu w Radzie Ministrów *Niemojowski.* Minister Spraw Wew: i Policji *Gliszczyński.*

Deputacja Pomocnicza Cyrkułu 7go M. S. Warszawy. Ma honor zawiadomić mieszkańców Cyrkułu 7go; iż tak tabella klassyfikacyjna osób do ofiary w srebrze uchwałą Sejmową z d. 7 Lipca r. b. ustanowionej należących; jako też lista Obywateli oceniać maiących w dniu dzisiejszym w Kancellarji Kommissarza Policji Cyrkułu 7go wywieszone zostały. W skutku więc tego; ma honor wezwać szanownych kontrybuentów, aby stosownie do artykułu 7 powołanej wyżej uchwały deklaracje swe codziennie od godziny 9 do 12 zrana i od 4 do 6 po południu, w miejscu posiedzeń Deputacji przy ulicy Senatorskiej Nr 460 do rąk W. Zieglera Prezyduiącego składać zechcieli, albowiem po upływie dni 8iu; oceniaiący do wykonania poruczonej im czynności przystąpią i opóźniaiący się pod karą luzji podpadną. Spodziewa się deputacja po patryotyzmie i obywatelskiej gorliwości szanownych kontrybuentów, iż ośmiodniowym przeciągu czasu, nietylko z składaniem deklaracji, ale nadto i z dobrowolnem wnoszeniem ofiary którą czy to w prost do Mennicy, czy do deputacji, za stosownymi kwitami uiszczać mogą; pośpieszyć zechcą. Nadmienia także Deputacja, iż każdamu kontrybuentowi służy prawo wyłączyć z z kompletu 3ch obywateli oceniać maiących.

K. Ziegler.

Rada Municypalna M. S. Warszawy. W uzupełnieniu poprzedniego swego ogłoszenia ma zaszczyt zawiadomić Mieszkańców Stolicy iż wymienieni w niem Radcy Municyp: maią głównie obowiązek czuwania w Cerkułach właściwych nad porządkiem i bezpieczeństwem prócz tego nowo weszły do Rady Jgnacy *Fiałkowski* Doktór Medycyny w 3im Cyrkule pod Nro 1777 i *Różański* w tymże Cyrkule pod Nro 2248 zamieszkali tenże sam ma obowiązzk. Jnni zaś Radcy mianowicie Augustyn *Komorowski*, Paweł *Darantowicz*, Adryan *Łuczyński*, Wojciech *Somor* i Ludwik *Dmuszewski* łącznie z *Prezesem Rady* maią też same attrybucje, lecz głównie winni są ciągle być obecni w miejscu posiedzeń Rady iżby potrzebne rozporządzenia wydawać. Radcy *Lewiński Minister Sprawiedliwości*, *Matuszewski Intendent Jeneralny Wojska*, *Żelazowski Podpułkownik*, *Ekerkunst Maior*, *Żurawski Kapitan Gwar: Naro:* o ile im obowiązki ich pozwolą bąć w Cyrkule bąć w Radzie maią być czynnemi. Prócz tego Rada winna objaśnić że każdy Radca Muni: w każdym Cyrkule mocen iest *Atrybucje* swoie wykonywać.— *Prezes Osiński.*

W obozie pod Czystem d. 6 Września 1831. Przez ciąg całego dzisiejszego attaku widzieliśmy w baterji naszej przy *Czystem* w sąsiedztwie *Woli*, pod najsroższym ogniem artyllerji nieprzyiacielskiej P. Fran: *Grzymałę* Podporucznika który z prawdziwem poświęceniem się i najzimniejszą odwagą z własnej woli od godziny 6 zrana do wieczora wspierał usiłowania nasze, dopełniaiąc przytem rozkazów przez Dowódcę 2 bataljonu 5 pułku strzelców pieszych będącego w assekuracji lunety 21. Niezmordowany, nieraz zastępywał miejsce kanonjera, gdzie kilkanaście razy własną ręką zapalał lontem działo które śmierć wrogom zanosiło, przytomnością umysłu wielkie czynił usługi. W imieniu więc wszystkich kollegów i w imieniu Ojczyzny wynurzamy wdzięczność W. Franciszkowi *Grzymale.* — *Jerzmanowski, Maior.* *Grzewaczewski, Porucznik.*

DONIESIENIA.

Dnia 5 na 6 b. m. i r. zginął na ulicy z palca pierścionek złoty z Matką Boską z napisem w środku d. 14 Października 1819 r. Ktoby takowy znalazł a zgłosił się z nim do kamienicy pod Nr 1316 przy ulicy Nowy-świat na przeciw cukierni, do utrzymuiącego szynk, otrzyma nagrody złł. 18 z wdzięcznością.

Przy ulicy Sto-krzyskiej w domu pod Nro 1345 Litt: A. pierwsze piętro od Sgo-Michała r. b. do naięcia; dowiedzieć się można o naięciu tego LOKALU przy ulicy Senatorskiej pod Nr 480 u Rządcy domu na dole.

Podaię do publicznej wiadomości, iż zaięte prawnie ruchomości i objekta, iako to: komody, lustra, kanapa, krzesła, stoliki, łóżka politurowane, zegar stołowy w postumencie i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego-miasta pod Nr 358 w d. 9 m. i r. b. z rana o godzinie 11ej przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze, sprzedane zostaną. Jan Kanty Batogowski, K.

DOM pod Nr 1673 przy ulicy Mokotowskiej z ogrodem od Aleów, blisko 3ch figur położony, z wolnej ręki do sprzedania; o warunkach dowiedzieć się można na miejscu lub na Krakow: Przedmieściu pod Nr 455 i 6 na 1em piętrze od ulicy Senatorskiej.

SIKAWKI OGNIOWE w różnych gatunkach mieszczące w sobie i wyrzucaiące w 3 do 5 minutach 30 do 200 garncy wody na wysokość 100 do 150 stóp i tak urządzone, iż w iednymże czasie w dwóch miejscach użyte być mogą, zebrane według najlepszej teorji, nabyć można za pomierną cenę w fabryce wyrobów metalowych i lakierowanych przy ulicy Sto-krzyskiej Nro 1337. MNIEJSZE SIKAWKI które mogą być przeniesione na dach lub gdziekolwiek, dla przytłumienia pożarów w samym zarodzie. Do tego i do ich używania potrzeba tylko 2ch ludzi, i mogą być użyte do wypompowania wody z piwnic. Z tych przyczyn i dla znacznej taniości polecamy te sikawki szczególniej właścicielom większych possessji w Warszawie.

W mieście powiatowem Kowalu, w Wdztwie Mazowieckiem, Obwodzie Kuiawskim, iest do sprzedania z wolnej ręki w dobrym stanie utrzymywana APTEKA wraz z domem. Wiadomość o dalszych warunkach powziąść można u W. Trzaskowskiego Reienta w Kowalu, i u Sekretarza Poczty w Płocku.

☞ W domu Nro 2253 przy ulicy Nalewki są dwa porządne LOKALE do wynaięcia od Świętego-Michała to iest całe 1sze piętro z 6 pokoi, i salonu składaiące się z oddzielną kuchnią, stajnią i wozownią, tudzież z piwnicą i z drwalnią. Na 2giem zaś piętrze 4 pokoie z piwnicą i drwalnią Informacja dalsza na 2giem piętrze w tymże domu.

KOCIOŁ piwny nowy do sprzedania lub w zamian na stary, użytym być może do fabryki saletry, alboteż do sikawki do ognia. Wiadomość u Syg: Adolfa przy ulicy Elektoralnej Nro 756.

Na skutek żądania sukcessorów ś. p. Krystjanny Ferner i z mocy dozwolenia Prezesa Trybunału Mazowieckiego, pozostałość ruchoma po tejże ś. p. Krystjannie Fernerowej, składaiąca się z znacznej partji skór podeszwianych, skór sakowych, kozłowych i baranich, wyprawnych różnego koloru, różnych materjałów skórzanych do roboty obuwia usposobionych, kosztowności, garderoby, bielizny, pościeli, mebli, sprzętów domowych, powozów, szorów, i tym podobnych przedmiotów, tu w Warszawie przy ulicy Sto-Jańskiej w domu Nro 8 d. 12 m. i r. b., po południu o godzinie 3 i w dniach następnych, sposobem licytacji wyprzedaną zostanie.

Marcin Ciechanowski, R.

Podaie niniejszym do powszechnej wiadomości, iż w d. 9 b. m. o godzinie 4 z południa, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją na targu Muranów zwanym, więcej daiącemu za gotowe pieniądze, 2 konie zaprzężne z długiemi ogonami z staien Zamkowych zbrakowane. — Sekretarz Kommissji Nadzoru Budowli Korony, Emich.

Przy ulicy Dzikiej pod Nr 2323 są różne STANCJE do naięcia od Sgo-Michała dowiedzieć się można u właściciela domu.

Został znaleziony PUGILARES w kościele XX. Kapucynów, właściciel raczy się zgłosić do O. Beniamina gwardjana.

DRZEWO sosnowe około sztuk 200 i DACHÓWKA karpiówka około 15,000 są do nabycia. Wiadomość o tem u Wilhelma obrońcy w domu przy ulicy Niecałej Nro 614 Lit: C. z rana do 9, a z południa do 4 godziny powziąść można.

MUNDUR, szlify i spodnie z Legji Litewskiej, są do sprzedania w Drukarni Kurjera Warszawskiego za mierną cenę.

Dziś rano stopni ciepła 4. Wczoraj w połud: 12.

TEATR NARODOWY. Jutro *Fra Djawolo.*